

PROTOKÓŁ Nr 11/2015

z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia, Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego i Komisji Rewizyjnej Rady Gminy odbytego w dniu w **21 października 2015r.**
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Gierzwałdzie.

Posiedzenie rozpoczęto godz. 15⁰⁰ - zakończono godz. 18⁰⁰.

Przewodniczyła: Pani Jadwiga Dymkowska – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rady Gminy

Obecni: członkowie Komisji w/g załączonej listy obecności.
(lista obecności w załączeniu – zał. Nr 1).

Nieobecny: radny Zbigniew Napłoszek.

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

1. Henryk Kacprzyk - Wójt Gminy
2. Waldemar Szydlik – Sekretarz Gminy
3. Arkadiusz Rosa – Dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie

Ad pkt 1 i 2. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rady Gminy – Pani Jadwiga Dymkowska dokonała otwarcia posiedzenia Komisji. Stwierdziła prawomocność obrad oraz przedstawiła projekt porządku obrad.

Porządek posiedzenia Komisji został przyjęty w głosowaniu jawnym – 14 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było w/g następującego wyszczególnienia:

1. Otwarcie – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
4. Przygotowanie Gminy Grunwald do zimy:
 - informacja o przetargach na odśnieżanie,
 - informacja o zaopatrzeniu w opał na sezon grzewczy 2015/2016.
5. Analiza wniosków zgłoszonych przez rady sołeckie do projektu budżetu na 2016 rok w ramach funduszu sołeckiego.
6. Zaopiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Gminy:
 - a) w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVI/251/2014 Rady Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie z dnia 30 września 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Grunwald;
 - b) w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Grunwald;
 - c) w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Grunwald;
 - d) w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości na 2016 rok.
7. Wolne wnioski i zapytania.
8. Zamknięcie obrad.

Ad pkt 3. Protokół z ostatniego posiedzenia Komisji został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Ad pkt 4. Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – rozeznanie w tej chwili jest prowadzone jeżeli chodzi o odśnieżanie. Mam nadzieję, że na odśnieżanie wydamy

tylko, co w ubiegłym roku, czyli prawie że zero. Myślę, że w ciągu dwóch tygodni zostaną wyłonione firmy, bo dwa tygodnie jest na składanie ofert. Jeżeli chodzi o odśnieżanie dróg powiatowych, harmonogram odśnieżania tych dróg powiatowych już do nas dotarł. Znajduje się w referacie u Pana Wilczka, można się zapoznać. Harmonogram odśnieżania naszych dróg zostanie opracowany po wyłonieniu podmiotów, które będą odśnieżały. Zawiadomienie o przystąpieniu do przetargu już podpisałem. Procedura przetargowa się rozpoczęła. Będziemy chcieli wyłonić co najmniej trzy firmy, jak corocznie, zlokalizowane najbliżej miejsca na którym powinny pracować.

Zaopatrzenie w opał na sezon grzewczy:

Podobnie jak przy odśnieżaniu, ubiegły rok nas rozpieścił, bo zaoszczędziliśmy na opale. Przetarg w ubiegłym roku przeprowadziliśmy, wyłonił nam dostawcę, jest to Przedsiębiorstwo z Olsztyńka i zakup tego opału, czyli miału węglowego, była cena 392,37 zł za tonę. Jeszcze zostało z tamtego roku 117 ton do wykorzystania. Umowa którą zawarliśmy opiewa jeszcze na 117 ton opału. Można jeszcze bez przetargu o 20% zwiększyć tą pulę u tego samego przedsiębiorcy. Rozejrzymy się po rynku, jakie są ceny. Niższych cen nie znalazłem, bo MPEC Ostróda proponuje 400,- zł brutto z dowozem do 10 km za darmo, powyżej 10 km już chcą pieniądze. Składy opałowe w Ostródzie sprzedają miał po 400,- zł, odsiany po 390,- zł. Odsiany jest gorszego gatunku i Działdowo 420,- zł brutto, powyżej 4 ton transport gratis. Na dzisiaj przetargu nie musimy ogłaszać, bo myślę, że tego opału wystarczy nam do początku grudnia. W momencie kiedy przetarg trzeba będzie ogłosić, procedura będzie rozpoczęta. Jak corocznie będzie powiadomionych co najmniej pięć, sześć firm.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja proponuję, żeby w sprawie tych informacji dotyczących zasad odśnieżania, podać co będzie należało do obowiązku firmy, która będzie odśnieżała oraz sposób informowania czy sposobu wykonania tej usługi. Należy zamieścić ogłoszenie na stronie BIP, żeby mieszkańcy na terenie gminy, byli co do tego bez żadnych nieudomówień poinformowani, kto w ich miejscowości odśnieża, w jaki sposób to ma być robione, gdzie zgłaszać problemy dotyczące odśnieżania.

Natomiast do zaopatrzenia w opał, ja chciałem się dowiedzieć, dlaczego broni się Pan przed ogłoszeniem otwartego, nieograniczonego przetargu na dostawę tego opału?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – procedura wyłaniania dostawców takich rzeczy jak opał, paliwa jest inna od innych procedur. Na sesji poinformowałem, że dwa lata temu zaopatrywał nas „Węglopasz” aż z Bydgoszczy w opał. Okazało się, że był to opał bardzo złej jakości. Oni utrzymywali, że jest to opał jaki określiliśmy w specyfikacji. Nie byliśmy w stanie odzyskać od nich tych środków. Pozostało dokończenie tej umowy i wybieranie podmiotów, które są bardziej znane, najczęściej Firma Przestrzelski z Olsztyńka. Uciekam od tych innych firm, bo się brzydko sparzyłem, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby inne firmy składały nam oferty. Jeżeli będą to oferty korzystne, to na pewno z tych ofert skorzystamy.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam wrażenie, że przy dobrze sformułowanych warunkach zamówienia, przy określeniu jakich oczekujemy parametrów wyznaczonego towaru, można od każdej firmy wyegzekwować to, żeby te parametry, które my oczekujemy jako odbiorcy zostały spełnione. Jeżeli Pan mówi, że powoływanie rzeczoznawcy jest zbyt kosztowne, to my nie uchronimy się przed tymi, którzy wciskają nam zły towar. Myślę, że uzyskanie gwarancji zapisu w umowie daje nam później możliwość dochodzenia

takich roszczeń na drodze sądowej. Bo jeżeli te gwarancje są zapisane pobieżnie lub w luźny sposób, to żaden sąd tego nie uzna. Gwarancje powinny być precyzyjnie i jasno sformułowane.

Wójt - Pan Henryk Kacprzyk – trzeba się zapoznać ze specyfikacją, bo te specyfikacje są dostępne i co roku powielane, nawet z kilku lat. Bardziej precyzyjnie nie da się tego zrobić. Poza tym ta formuła, którą stosujemy przy wyborze dostawców opału jest zgodna. W odniesieniu do tego, co Pan mówił, że precyzyjnie sformułowana specyfikacja przetargowa i tak nie daje możliwości wobec takiego „Węglopaszu” z którym sądziliśmy się dwa i pół roku. Sprawa odbywa się w sądzie miejscowym dla danej firmy. Sprawa odbyła się w Bydgoszczy i jeżeli pełnomocnik dostawcy z sędzią są na ty, to wiedziałem jaki będzie efekt końcowy takiej sprawy. Sądy są takie jakie są. W niektórych sytuacjach jesteśmy bezradni a procedura trwa kilka lat, a oszczędności z tego tytułu, że ktoś nam zaproponuje jakieś złotówki taniej, przy tym, że my z góry musimy zakładać, że transport pochłonie gro tych środków, bo z Bydgoszczy do naszych placówek jest dosyć daleko. Niejednokrotnie w specyfikacji pisze, że ma być dostarczane samochodami 4 tonowymi, bo inaczej do naszych szkół się nie da wjechać, to z góry założyli, że nam pewnie śmieci sprzedadzą i tak działają. Ja mogę ogłosić przetarg nieograniczony, ale nie wiem czy ceny będą korzystniejsze, niż te które tu uzyskujemy od miejscowych firm.

Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala – ja nie upieram się, żeby to był przetarg nieograniczony, choć przetarg nieograniczony jest najbardziej klarowną formą zamawiania, natomiast jeśli Pan wysłał zapytania czy też propozycje złożenia do sześciu firm, a z tego odpowiadają tylko dwie, to albo te zapytania są kierowane nie tam gdzie powinny trafić albo z góry firmy zakładają, że w tej ofercie nie chcą uczestniczyć. Myślę, że do adresatów do których kieruje się ofertę, powinien być taki, żeby po pierwsze firma prowadziła taką sprzedaż, po drugie miała pozycję na rynku i po trzecie była zainteresowana tym, żeby do Gminy Grunwald dostarczać ten opał, bo jeżeli na sześć zapytań uzyskuje się dwie odpowiedzi, to znaczy, że albo adresaci byli źle wybrani albo jakieś inne przyczyny.

Wójt - Pan Henryk Kacprzyk – nie podejrzewam pracowników o te inne przyczyny. Nie podejrzewam pracowników swoich, bo ja się akurat w przetargi nie bawię. Ja ich rozliczam z tego co nabędą i gdzie te oferty trafiają, ale to jest ugruntowanie nawet przy budowie tak potężnych inwestycji jak autostrady, że nieraz najtańsze oferty jak w tym roku, zostały odrzucone, bo dostawca tych usług nie gwarantował pełnej jakości wykonania tego. Nie jestem prorokiem i nie będę nigdy, żebym przewidział, która firma chce mnie oszukać, która nie. Ale z doświadczenia swojego wybieram alternatywę, która najmniej zła przyniesie.

Ad pkt 5. Wójt - Pan Henryk Kacprzyk – radni otrzymali wnioski zgłoszone przez rady sołeckie w sprawie wykorzystania funduszu sołeckiego.

Radna - Pani Małgorzata Kamińska – kto koordynuje te rady sołeckie?

Wójt - Pan Henryk Kacprzyk – w tej chwili jest zatrudniona Pani Szewczak i ona jest przeszkolona i nadal szkoli się. Kompletuje wiedzę dotyczącą wykorzystania funduszy sołeckich. Na dzień dzisiejszy jest największym ekspertem, jeżeli chodzi o gminę, o wykorzystanie funduszy sołeckich. Ja prosiłem, żeby w tym roku na drobne uchybienia formalne nie zwracać uwagi.

Radny - Pan Sławomir Matuszewski – jest dwanaście wniosków.

Wójt - Pan Henryk Kacprzyk – niektóre sołectwa nie złożyły.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – czy wszystkie wnioski spełniły wymogi formalne?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tak. Spełniły, bo były weryfikowane i wracały ponownie do sołectw.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – na szkoleniu pytaliśmy czy możemy dofinansować straż, to powiedzieli, że nie, bo straż nie jest wiejska. Gdy wypożyczamy remizę na jakieś zebranie, to wtedy możemy zapłacić, że w żadnej innej formie nie możemy dofinansować straży. Pytam, bo w niektórych wnioskach widzę, że jest dofinansowanie do straży. Położenie progów zwalniających, na jakiej to jest drodze?

Radny – Pan Adam Butrymowicz – to jest na drodze gminnej.

Wójt Pan Henryk Kacprzyk – jest zakup deski ratowniczej dla OSP. Jeżeli chodzi o propozycje które zostały złożone, ja przeglądałem, na dobrą sprawę to one wszystkie się kwalifikują. Nie ma co podchodzić tak rygorystycznie do tych spraw. Jeżeli coś będzie nie tak, to nie będą odpowiadali sołtysi, tylko ja, że merytorycznie tych spraw nie dopilnowałem. Nie widzę powodu, żeby zmieniać.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – gdybyśmy wiedzieli, że można na straż, to byśmy inaczej rozdysponowali.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – u nas jest specyficzna sytuacja, bo świetlice, strażnice i inne rzeczy są własnością gminy, a na południu Polski są tradycje strażackie od 150 lat i tam strażnice są własnością wsi i wtedy jest inna sytuacja. Sens działania funduszy sołeckich całkowicie by uległ rozmyciu, bo na świetlice nie można, bo jest gminna, na remizę nie można, bo jest gminna, czyli na co można?

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – środki z funduszu sołeckiego powinny być przeznaczone na realizację zadań własnych gminy, nie sołectwa tylko gminy. To co leży w zadaniach gminy może być finansowane ze środków w ramach funduszu sołeckiego. Przeglądając te wnioski zwróciłem uwagę, że większość pomysłów skoncentrowana jest wokół wyposażenia świetlicy, budowy placów zabaw, boisk, itd. i to rzeczywiście spełnia założenia tego funduszu sołeckiego, bo to mają być inwestycje, które w drobnym stopniu poprawią warunki życia mieszkańców. Dobrze, że tak się składa, że te pomysły zostały skoncentrowane w tych miejscach, że sołectwa nie rzuciły się na jakieś wielkie inwestycje, które ciągnęłyby się latami bądź byłyby robione w fragmentarycznych odcinkach. Mam uwagę do wniosku Pacółtowa, jest błąd w liczeniu kwoty. W tabelce całkowity koszt przedsięwzięć jest 19.506,- zł, wnioskowana kwota o dofinansowanie - są te same kwoty, ale suma wynosi 19.006,- zł. Tam jest błąd matematyczny. Ogólnie na te pomysły, które do tej pory zostały złożone ja wyliczyłem 231.500,- zł. Myślę, że niektóre sołectwa będą chciały być może uzupełnić te wnioski ze środków do wykorzystania w przyszłym roku.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – te wnioski pokrywały się z wnioskami składanymi do budżetu. Jest też sporo wniosków poszczególnych wsi do budżetu gminy. Mamy do końca lutego opracować plan inwestycyjny dla naszej gminy. Myślę, że te wnioski będę traktował jako wnioski do planu inwestycyjnego. Jest też prośba do radnych, żeby ewentualnie te wnioski składać do planu inwestycyjnego. Procedura uchwalania planu jest uruchomiona, najpierw na komisjach, potem na sesji Rady Gminy będziemy omawiać, żeby dojść do konsensusu i opracowania wieloletniego planu inwestycyjnego.

Ad pkt 6. Wójt Pan Henryk Kacprzyk przedstawił projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr XLVI/251/2014 Rady Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie z dnia 30 września 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald.

Ta uchwała była podwójnie powielona. Jedną z nich uchylamy. Jest to błąd ewidentny pracowników Biura Zagospodarowania Przestrzennego, które z racji urzędu i z racji umocowań ustawowych takie uchwały nam przygotowuje a my to powieliliśmy. Jest to błąd pracownika.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam w związku z tym wniosek, bo jak stwierdziłem w urzędzie prowadzony jest ręcznie wykaz – rejestr uchwał, które rada gminy podejmuje, w związku z tym, żeby przejść do prowadzenia tych uchwał w formie elektronicznej, wtedy są zawarte te uchwały, które są aktualne, te które obowiązują. Każda kolejna uchwała podejmowana w sprawie uchylenia jakiejś uchwały powoduje jakiś skutek w tym rejestrze, bo wycofuje się uchwałę uchyloną a w to miejsce wprowadza się nową. Ewentualnie zamieszcza się obie z odpowiednim oznaczeniem uchwały uchylonej, jakie są obecnie obowiązujące uchwały. Mówię to na bazie swoich informacji, w jaki sposób są prowadzone inne strony internetowe dotyczące BIP, gdzie jest jasny i czytelny przekaz tego jakie uchwały z danej gminy są na dzień bieżący aktualne. Daje to możliwości łatwego wyszukania i ewentualnie wydrukowania sobie takiej uchwały. Taki jest mój wniosek.

Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – następny punkt to rozpatrzenie skargi na działalność Wójta Gminy Grunwald.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - każdy dostał treść skargę. Czytanie całej tej skargi w tym miejscu byłoby rzeczą niepotrzebną. Ja spróbuję przeczytać zarzuty jakie Pan Arkadiusz Rosa kieruje w stosunku do Wójta Gminy. „Arkadiusz Rosa – Organ Prowadzący Niepubliczną Szkołę Podstawową w Dylewie Dylewo, 12 października 2015r. Pan Ryszard Bala Przewodniczący Rady Gminy Grunwald

Na podstawie art. 227, w powiązaniu z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000r., Nr 98, poz. 1071) składam do Rady Gminy Grunwald skargę na działania Wójta Gminy Grunwald Pana Henryka Kacprzyka polegające na utrudnianiu działalności Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie. Proszę o rozpatrzenie skargi w trybie art. 237 § 1 KPA. Zarzucam Wójtowi Gminy Grunwald podejmowanie działań polegających na:

1. Przewlekłym prowadzeniu czynności kontrolnych względem Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie.
2. Sporządzeniu nieprawidłowych wniosków z przeprowadzonej kontroli w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie.
3. Złożeniu mi propozycji polegającej na odstąpieniu od negatywnych ruchów w stosunku do mnie i prowadzonej przeze mnie szkoły w zamian za nakłonienie do współpracy z Wójtem Pani Jadwigi Dymkowskiej lub Pana Adama Butrymowicza jako Radnych wybranych z mojego komitetu wyborczego.
4. Uporczywym niestosowaniu się do obowiązującego prawa.
5. Nękanii poprzez powiadamianie innych organów państwowych o rzekomych nieprawidłowościach w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie.”

To są krótkie w opisie zarzuty jakie Pan Arkadiusz Rosa kieruje w stosunku do Wójta. Myślę, że Pan Arkadiusz powinien rozwinąć te zarzuty.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jako wójt gminy mam prawo zabrania głosu.

Przewodnicząca Komisji - Pani Jadwiga Dymkowska – proszę.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja proponuję, żebyśmy najpierw poznali zarzuty w szczegółach, a potem żeby Pan Wójt mógł się ustosunkować. To są zarzuty w jednym zdaniu, na czym polegają nieprawidłowości, Pan Arkadiusz Rosa może je tutaj przedstawić.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – wydaje mi się, że dzisiaj komisję prowadzi Pani Dymkowska i Pani Dymkowska udzieliła głosu Panu Wójtowi. Nie wiem czy prowadzi Pani Dymkowska czy Pan Bala?

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – przepraszam bardzo, ja prowadzę. Widzę to w ten sposób, odczytany pierwszy zarzut, więc udzielam głosu Panu Wójtowi.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – kontrola żadna nie jest przyjemnością. Dlatego przystępując do kontroli NSP w Dylewie chciałem zatrudnić firmę zewnętrzną, firmę audytorską, bo pracownicy moi, którzy są pracownikami gminy i jestem ich szefem, żeby uchronić ich od podejrzenia stronniczości, nie było to zgodne, co zostało udowodnione, z naszą uchwałą jeżeli chodzi o te sprawy, dlatego też tą kontrolę trzeba było przeprowadzić pracownikami naszymi, a w tym czasie zbiegły się dwa terminy kontroli, bo w tym samym czasie trwała u nas kontrola RIO. RIO w punkcie 44 zaleceń pokontrolnych wyraźnie napisała – przeprowadzić kontrolę prawidłowości wykorzystania udzielonej dotacji z budżetu Gminy Grunwald, zgodnie z uprawnieniem wynikającym z art. 90 ust. 3e ustawy o systemie oświaty. Kontrolę prawidłowości wykorzystania udzielonej dotacji niepublicznym jednostkom oświaty przeprowadzić zgodnie z zakresem kontroli ustanowionej uchwałą Nr XLII/235/2014 Rady Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie z dnia 13 czerwca 2014 roku. Według tych przepisów ta kontrola była przeprowadzona. Został powołany przeze mnie zespół kontrolny, który pracował w Szkole Niepublicznej w Dylewie. Zespół pracował różnie, bo tutaj jest obecny na sali członek tego zespołu i w różny sposób Pan Rosa dokumentację udostępniał. Były przypadki, że odmawiał udostępnienia dokumentacji w bardzo ważnych i istotnych dla nas sprawach, ponieważ sprawy dotyczyły list płac i innych rzeczy. Takie dokumenty nie zostały nam przedstawione o czy się nie mówi w tym piśmie, który Pan Rosa pisze. Pisze, że wszystko udostępniał, że nie korzystaliśmy z możliwości skorzystania z tych dokumentów. RIO prowadziła kontrolę w innym celu i pod innym kontem i część protokołu RIO jest dostępna i można przeczytać. Kontrola RIO dotyczy czy została naliczona dotacja, czy zgodnie. Były uchybienia i po naszej stronie i szkoły niepublicznej. Protokół który sporządziła nasza komisja został przesłany do Pana Arkadiusza Rosy. Bardzo, bardzo długo przebywał tam, bo trudno było nam uzyskać akceptację tego protokołu, podpisanie, bo Pan Rosa wniósł zastrzeżenia do tego protokołu, ale my niestety musimy działać zgodnie z prawem, zgodnie z przepisami, zostało to wywołane zaleceniami pokontrolnymi RIO. Na sesji w piątek będzie radca prawny Pan Bentkowski wyjaśni czy procedura sporządzenia protokołu i wydania zarządzeń pokontrolnych w którymś momencie była naruszona. Przygotowałem projekt takiej uchwały i jest to uchwała o odrzuceniu tej skargi. Uznaniu za bezzasadną i na ten pierwszy punkt odpowiadam krótko: „Prowadzenie kontroli było prowadzone zgodnie z przepisami prawa. Aby uniknąć posądzenia o wpływ na wyniki kontroli prowadzonej przez pracowników Urzędu Gminy Grunwald miałem zamiar

zatrudnienia firmy zewnętrznej. W związku z tym, że w Urzędzie Gminy nie ma wydzielonej komórki audytorskiej pracownicy Urzędu Gminy oprócz kontroli musieli wykonać pozostałe czynności wynikające z ich zakresu obowiązków.

Zakres kontroli jak i ustalenia licznych nieprawidłowości stwierdzonych podczas kontroli wydłużyło czas kontroli, nie mniej jednak nie ma przepisów określających terminu podczas którego należy ustalić wyniki kontroli. Po zakończeniu kontroli Pan Arkadiusz Rosa nie podpisał protokołu. Zastrzeżenia do protokołu nie były przeze mnie uwzględnione. W wystąpieniu pokontrolnym zawarłem wszystkie zarzuty odnośnie prowadzenia przez Pana Arkadiusza Rosę Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie i zwrotu nienależnie pobranej dotacji. W związku z brakiem odpowiedzi zawiadomiłem Pana Arkadiusza Rosę o wszczęciu postępowania administracyjnego i zgodnie z KPA wydałem decyzję administracyjną. Termin na wydanie decyzji został zachowany, ponieważ liczy się czas od dnia otrzymania pisma a nie od dnia jego wysłania.”

Nie ma żadnych uchybień jeżeli chodzi o ten punkt pierwszy, o te zarzuty przedstawione przez Pana Arkadiusza Rosę w punkcie pierwszym. Wręcz bym powiedział, że tej komisji którą wysłałem na kontrolę stawiano wiele trudnień, żeby tę kontrolę przeprowadzić. Szkoła powstała w 1999 roku. Piętnastolecie obchodziła w tym roku i nie było zarzutów do roku 2012 żadnych, jeżeli chodzi o współpracę między gminą a szkołą niepubliczną. W pewnym momencie coś się stało, nie wiem co, pewnie te projekty unijne, dużymi pieniędzmi zapachniały i wtedy zaczęło się robić niedobrze, bo nauczyciele niektórzy musieli się pożegnać z pracą. Sytuacja która się wytworzyła, w której biorą udział pieniądze publiczne stała się taka.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – przepraszam, ja chciałbym usłyszeć odniesienie do tych czynności kontrolnych.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Panie radny Bala proszę mi nie przerywać, bo ja Panu nie przerywam. Ja dzisiaj chcę powiedzieć, bo Pan w piątek będzie zabierał mi głos, nie da się wypowiedzieć przy sołtysach i gościach którzy przyjdą. Ja mówię o utrudnianiu kontroli, bo taka kontrola była utrudniana przez Pana Dyrektora Szkoły Niepublicznej, który na tej sali się znajduje.

Dyrektor NSP w Dylewie – Pan Arkadiusz Rosa – nie wiem, co ma wspólnego historia. Proszę się nie unosić honorem, każdy obywatel ma prawo wnieść skargę. Jeżeli uważam, że jest pokrzywdzony, to jedynym wyjściem jest wniesienie skargi do rady gminy. Proszę się nie obrażać, unosić. Nie mam innej możliwości, żeby na tym forum przedstawić swoje zastrzeżenia. Staralem się w skardze dosyć szczegółowo odnieść do tych zarzutów.

Pan wspomniał, że nie udostępniłem dokumentów. Ja nie udostępniłem, bo pytałem w GIODO, list płac tak, ale pełnych akt osobowych nie, bo tam są dane wrażliwe. Nie mam obowiązku udostępniać pełnych akt osobowych z danymi pracowników. Chodzi o to, że po ponad siedmiu miesiącach od rozpoczęcia kontroli została mi doręczona decyzja administracyjna. To strasznie to długo trwało, nie wiem dlaczego tak długo? Co stało na przeszkodzie, żeby po protokole sformułować zastrzeżenia.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – nie usłyszałem odpowiedzi na tak postawione pytanie jakie jest w zarzucie – przewlekłe prowadzenie czynności kontrolnych względem Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie. Ja przytoczę Państwu kalendarz; kontrola rozpoczęła się 24 lutego, trwała do 10 marca. 2 kwietnia czyli prawie miesiąc po zakończeniu kontroli powstał protokół kontroli. 7 maja, kolejny miesiąc po kontroli powstało wystąpienie pokontrolne.

Od 7 maja do 20 sierpnia nic się nie działo. 20 sierpnia nastąpiło wszczęcie postępowania administracyjnego, po trzech miesiącach. Po kolejnym miesiącu decyzja administracyjna została wydana. Na przeprowadzenie kontroli oraz wykonanie wszystkich czynności związanych z tą kontrolą potrzeba było 7 miesięcy. Pan Arkadiusz Rosa mógł zapomnieć o tej kontroli, ale jak każdy człowiek wiedząc, że została dokonana kontrola, oczekiwał, że wyniki tej kontroli zostaną przedstawione niezwłocznie i myślę, że miał prawo oczekiwać, że te wyniki zostaną w szybkim trybie przedstawione a chociażby normalnym. A tutaj jak Państwo przeczytali od 24 lutego do 23 września trwały procedury związane z wykonaniem poszczególnych czynności dotyczących kontroli. To jest według mnie powód, że skarżący mógł odczuwać przewlekłe prowadzenie czynności kontrolnych, to w jego mniemaniu uzasadniało złożenie skargi. Uważam, że sprawa została prowadzona przewlekłe.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – wszystko wydałem zgodnie z terminem i Pan Arkadiusz Rosa ma możliwość odwołania się od tej decyzji. Jeżeli ja zgodnie z prawem znanym przeze mnie i mecenasa Bentkowskiego, który te decyzje wystawiał jest możliwość odwołania się od tej decyzji. Jeżeli sąd czy Komisja SKO uzna, ja będę zgodnie z prawem, ale analizując akta wszystko wskazuje, że moja decyzja jest słuszna, dlatego proszę o wskazanie punktu, artykułu bądź przepisu, który został przeze mnie naruszony.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – co to znaczy przewlekłej kontroli, to jest pojęcie względne, czy jest odniesienie, że kontrola powinna trwać tydzień, dwa, trzy.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - jest odniesienie, dlatego prosiłem, żeby radca prawny pilnował terminów. Terminy są takie, na jakie pozwalały nam odpowiedzi Pana Rosy, żeby reagować. Każdy kto jest kontrolowany ma prawo odnieść się do zarzutów. My adekwatnie do jego odpowiedzi reagowaliśmy zgodnie z przepisami. Jeżeli chodzi o kontrolę, nie ma ustalonych terminów. Kiedy kontrolowała nas RIO, a kiedy przyszły wyniki, też minęło pół roku, a jeżeli chodzi o zalecenia pokontrolne, to zjawia się za pół roku, za rok i dopiero wtedy kontrola się zakończy. Tak jak napisałem w tym wyjaśnieniu do punktu pierwszego „W związku z brakiem odpowiedzi zawiadomiłem Pana Arkadiusz Rosę o wszczęciu postępowania administracyjnego i zgodnie z KPA wydałem decyzję administracyjną.” Termin na wydanie decyzji został zachowany na 100%.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – czy po tej kontroli przeprowadzonej w szkole w Dylewie były jakieś uchybienia, niedociągnięcia czy zakończyła się wynikiem pozytywnym?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – niedociągnięcia były bardzo duże. Jeżeli chodzi o sprawy, ta kontrola nałożyła się ze sprawami prowadzonymi przez Prokuraturę Ostródzką z oskarżenia byłych pracowników szkoły niepublicznej w Dylewie. Również z naszego powiadomienia, ponieważ zaszło podejrzenie popełnienia przestępstwa z artykułu o fałszowanie dokumentów sprawozdawczych i takie przypadki stwierdzono, czego prokurator w umorzeniu nie unika, bo określił, że takie uchybienia były, decyzja prokuratorska ze względu na to, że dowody inne i to że Pan Rosa tłumaczył się, w ten sposób, że nie prowadził nigdy działalności rachunkowej i mógł się pomylić i prokurator to uznał, że rzeczywiście taka sytuacja zaszła, że mógł się pomylić, ale podejrzenie istnieje. Dokumentacja znajduje się u nas w gminie.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – chyba jest coś nie tak, jeżeli Prokuratura stwierdza, że jakieś dokumenty są sfałszowane, to jak może się pomylić, czy Pan

Dyrektor czy jakaś inna osoba?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – mówi Panu coś takie stwierdzenie, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających. Chyba Pan to rozumie – dostatecznie uzasadniających. Jakiegokolwiek wątpliwości zawsze działają na korzyść oskarżonego. Tak w tym przypadku zadziałały. Ja nie jestem za tym, żeby ścigać, tylko żeby każdy wykonywał swoje obowiązki zgodnie z przepisami, jakie go obowiązują.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – wracając do punktu pierwszego uważam, że od 22 lutego do 28 września, to z punktu widzenia takiego ludzkiego jest strasznie długi czas czekania.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ale należałoby dociec z czyjej przyczyny. Chciałbym, żeby niektóre sprawy przedstawił Pan Bentkowski z terminami.

Radny – Pan Marek Tański - ja tylko wrócę do kontroli remizy we Frygnowie, ile czekaliśmy na dokumenty? Dwa miesiące chodzić i prosić o dokumenty.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – dokumenty są cały czas w gminie. Przyszedł Pan kiedykolwiek i chciał, niech Pan odpowie. Niech Pan odpowie, czy zwrócił się do urzędnika, żeby dokumenty Panu przedstawił?

Radny – Pan Marek Tański – ja mówię o wniosku o udostępnienie dokumentów.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ma Pan do przeglądu dokumenty, w naszym statucie pisze, że dokumenty przegląda się w obecności odpowiedniego pracownika w Urzędzie Gminy.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – Pan mści się na Rosie za to, że startował na wójta.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – tutaj powinniśmy wziąć pod uwagę mieszkańców Dylewa i okolicznych miejscowości a także dzieci uczęszczające do tej szkoły. Nie spór między dyrektorem szkoły a Panem Wójtem, to co wy między sobą macie, to nas tutaj nie interesuje. Dla dobra dzieci i ludzi którzy tam pracują, powinniście zaprzestać te przepychanki, bo to się robi chore.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – prawda jest taka, że nikt nigdy z rady nie występował przeciwko szkole. Czy gmina robiła problemy, żeby ta szkoła powstała? Wszystkie dotacje jakie są możliwe są przekazywane. Jeżeli tylko Pan Rosa zwracał się o pomoc, to nigdy pomoc nie była odmówiona. Powinien się cieszyć, że tak szkoła istnieje, funkcjonuje i pięknieje. Czy kiedykolwiek padło słowo na tej sali, żeby tą szkołę zlikwidować albo zamknąć? Czy padło takie słowo, absolutnie. Nigdy takie słowo nie padło.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – Pan Rosa prawie rok prosił o remont dachu, doczekał się?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – czy Pan Borkowski zapoznał się ze sposobem i z dokumentami na podstawie jakich jest szkoła w Dylewie użytkowana? Czy Pan zapoznał się z umową użyczenia?

Radny – Pan Dariusz Borkowski – tak, gdyby dyrektor brał chesne. To jest budynek gminny.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jakie chesne, co to jest chesne?

Radny – Pan Dariusz Borkowski – to jest budynek gminny. W środku jest zadbane, czysto.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam prośbę, żeby wójt odpowiadając na pytania, nie odpowiadał pytaniami. Czy Pan Borkowski zapoznał się, czy Pan Tański wiedział o statucie, jaki jest zapis? Bo radny zadając pytanie, chce uzyskać odpowiedź a nie usłyszeć kolejne pytanie dyskredytujące tego, kto te pytanie zadaje.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – umowa użyczenia wyraźnie mówi, że nieodpłatnie użyczamy budynek podmiotowi prywatnemu. Wszystko co się znajduje, całe wyposażenie w szkole jest własnością prywatną Pana Rosy. Wszystko jest własnością prywatną, od dywanika po cały osprzęt. Jest własnością prywatną i ta umowa, jeżeli nie zostanie zmieniona, uniemożliwi nawet radzie gminy jako całości podjęcie uchwały o przeznaczeniu w budżecie pieniędzy na remont dachu w szkole. Jeżeli zmieniona zostanie umowa, przejdziemy na wynajem, to będzie pobierany czynsz w wysokości nie wiadomo jakiej, bo może być całkiem symboliczny a może być większy. Czynsz w Stębarku wynosi 2.700,- zł miesięcznie. Jeżeli ta umowa zostanie zmieniona, wtedy otworzy się możliwość dofinansowania remont dachu szkoły w Dylewie.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – Pani Kamińska powiedziała, że o co Pan Rosa poprosi, to ma.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – to co jest w granicach prawa.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – punkt 2 – sporządzenie nieprawidłowych wniosków z przeprowadzonej kontroli.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – starałem się dosyć dokładnie opisać ten problem w skardze. W protokole nie było żadnych zarzutów, dopiero potem w zarządzeniu pokontrolnym pojawiły się, pojawiły się kwoty 5,- zł odsetek, 479,70 zł na usługę prawną. Usługa ta dotyczyła odnośnie kontroli, która miała być przeprowadzona przez audytora Bentkowskiego. Okazało się, że nie miał prawa wejść do szkoły. Zarzucono, że nie mogłem opłacić wydatku za sporządzenie opinii przez radcę prawnego. Nie wiem, że kontrolujący nie zauważyli, że wydatki szkoły przekraczały dotacje z gminy. Nigdzie nie jest napisane, że te wydatki nie mogą być rozliczane z nadwyżki. W roku 2013 również była kontrola RIO, sprawdzali dokładnie finanse szkoły i tam nie doszli do tych samych wniosków, szczególnie do tych 40 tys. zł.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jeżeli chodzi o punkt pierwszy, to tutaj podstaw prawnych żadnych nie ma, żeby stawiać zarzuty. Jeżeli chodzi o punkt drugi, wystąpienie pokontrolne było efektem przeprowadzonej kontroli. Nie może być tak, że wystąpienia pokontrolne, zalecenia pokontrolne i wnioski z kontroli nie mogą się odnosić do protokołu kontroli. Protokół kontroli stwierdza fakt, istniejącą sytuację jaka jest w danej szkole i z tego się wyciąga wnioski po analizie tych danych. Po porównaniu tych danych z danymi, które znajdują się w gminie, jeżeli widzę różnicę, to wiadomo, że te różnice muszą zostać wyjaśnione. Jestem na etapie wyjaśniania tych różnic. Jeśli chodzi o radnego Pana Butrymowicza, że dlaczego jest prowadzone dochodzenie, bo jeżeli u mnie pracownik odpowiada za decyzje, a tu się mówi o dokumentacji sprawozdawczej, która jest podstawą do naliczenia subwencji i ta dokumentacja sprawozdawcza od 2012 roku do 2014 roku składana co miesiąc, nie zgadzała się ze stanem faktycznym. Możecie przyznać, że nie jest coś w porządku. To co Pa Rosa w tym sprawozdaniu pisał zgadzało się z tym, co stwierdziła komisja, nie byłoby żadnych zastrzeżeń. Jeżeli chodzi o poradę prawną, to oczywiście, ja tego nie znalazłem, to znalazła RIO i ona wskazała na fakt, że porady prawne nie mogą być opłacone z dotacji uzyskanej z budżetu gminy. Tym bardziej te porady działały przeciwko gminie, gdzie to jest całkowity absurd. Druga sprawa, to drobne uchybienia, na te drobne uchybienia nikt nie zwracał uwagi. RIO w zaleceniach, które tak szczegółowo analizowała prasa miejscowa, to chodziło o 2,- zł, o grosze, ale wszystko musi się zgadzać. Napisałem odpowiedź wyraźnie, że wystąpienia pokontrolne były sporządzone na podstawie ustaleń kontrolujących.

Te zarzuty były zgodne z ustaleniami kontroli. Zgodnie z art. 90 3d dotacje, o których mowa w ust. 1a – 3b, są przeznaczone na dofinansowanie realizacji zadań szkoły, przedszkola, innej formy wychowania przedszkolnego. Katalog wydatków jest określony w ustawie. Interpretacja może jednak się różnić w ocenie dotującego i podmiotu dotowanego. Od momentu powstania oddziałów rocznego przygotowania przedszkolnego gmina nie otrzymywała subwencji oświatowej. Całość wydatków była pokrywana z budżetu gminy, mówię tu o oddziałach przedszkolnych, o których Pan Rosa pisze, że nie dostawał subwencji. My też nie dostawaliśmy subwencji na to. Subwencję dostaliśmy później i dlatego w latach 2012 – 2013 zgodnie z prawem nie została przekazana dotacja na oddziały przedszkolne przy NSP w Dylewie. Do 30 września roku poprzedzającego rok budżetowy nie wystąpiono z wnioskiem o zabezpieczenie środków. W zarzutach napisane jest, że w tej chwili są również zaniżone środki dotacji. Sam Pan przyzna, że ustawa po systemie oświaty mówi, żeby dostać dotacje w 100%, jak w efekcie ta uchwała rady gminy mówi, to trzeba złożyć wniosek do 30 września roku poprzedzającego a nie w trakcie trwania roku. Są to poważne sumy budżetowe, które powinny być w budżecie zabezpieczone i ustawa to dokładnie reguluje. Żeby wystąpić o dotację na rok przyszły musi Pan do 30 września roku poprzedzającego złożyć o subwencję, jeżeli chodzi o oddziały przedszkolne. Jeżeli Pan taką złoży, to ja kierując się uchwałą rady gminy nie mam innego wyjścia, tylko tą subwencję muszę Panu naliczyć, a że nie było złożone, to w tej chwili przysługuje Panu subwencja i przesyłam czterdziestoprocentową. Nie mam zamiaru przysłać mniejszej i większej, bo przez 15 lat taką subwencję przysyłałem bez żadnych wątpliwości, co do terminu były zastrzeżenia, co zauważyła RIO. W możliwie najszybszym czasie tę subwencję przesyłaliśmy. Wiadomo, że kłopoty finansowe w gminie były i będą nadal.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ja do 30 września składam wniosek, ile mam dzieci a nie ile ja potrzebuję pieniędzy, bo ja nie jestem w stanie. Pan mówi, że do 30 września mam złożyć zapotrzebowanie na określoną kwotę pieniędzy. Ja składam do 30 września, ile mam dzieci. Liczba dzieci się nie zmieniła. Sprawa nie dotyczy tego punktu. Chodzi o to, że do 2014 roku miałem wkład własny i mogłem tak to robić.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – przynajmniej ja uważam, że do dzisiaj sytuacja nie jest do końca wyjaśniona, bo Pan mówił na sesji rady gminy, że ma Pan w dokumencie, że ma Pan pismo od Urzędu Marszałkowskiego, że może Pan przekształcić, w dowolnym czasie zmienić warunki umowy mówiącej o realizacji projektu na które Pan dostał dofinansowanie w całości. Tego dokumentu do dzisiaj nie otrzymałem. Jeżeli chodzi o punkt przedszkolny, jest w uchwale 40% dofinansowania a na oddział przedszkolny jest 100% dofinansowania, czyli jest różnica 60%. Żeby to dostać, trzeba w roku poprzedzającym do 30 września złożyć wniosek nie o ilości dzieci, ale o ilości dzieci w grupach dofinansowania. W tej chwili jeżeli jest to 100%, to wystarczy na przyszły rok, jeżeli Pan złoży, ile ma Pan ogólną liczbę dzieci.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa - ustawa mówi, że to dotyczy dzieci i przedszkolaków. Po to się składa miesięczne raporty że zgodnie z tymi raportami powinno się otrzymać odpowiednią ilość pieniędzy.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - nie mam zastrzeżeń, do tego co Pan mówi o ilości dzieci, mam zastrzeżenia do formy.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – przeglądałem ten protokół, w tym protokole nie znajdują się stwierdzenia jaki przepis został naruszony przy

ocenie jakichś tam zdarzeń. Mam takie pytanie, dlaczego tego przepisu nie ma, że wynagrodzenie kucharki jest niezgodne z prawem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jest przepis, przepis ten mówi o podwójnym finansowaniu niektórych przedsięwzięć jeżeli korzysta się ze środków Unii Europejskiej. Odpowiedź na to pytanie dostarczył mi sam Pan Rosa i Pani Rubczewska, która zapytywała MEN – wydział prowadzący sprawy funduszu europejskiego, tam wyraźnie jest napisane, nie wolno podwójnie finansować. Tutaj ewidentnie występuje podwójne finansowanie w przypadku wynagrodzenia kucharki, pomijając fakt, że o tym też nie informowano gminy w sprawozdaniu i nie poinformowano, że udział prac gminy, sam Pan przyzna, że przy przygotowywaniu tego obiektu do punktu przedszkolnego, korzystał Pan z pomocy gminy, z mojej ekipy. Czy ja byłem przeciwny powstaniu punktu, wręcz nie byłem, pomagałem Panu, tylko cały czas chciałem, żeby to szło uczciwie, ale jeżeli ktoś po prostu chce z tego zrobić coś innego, niż pierwotnie planowaliśmy, to wkraczamy w granice naruszenia prawa. Nie było gminie powiedziane, że nasza praca będzie brana jako udział własny do projektu. Nie było też powiedziane, że część dotacji będzie przeznaczona jako udział własny w realizacji projektu, a kontrola wykryła, że tak. Nigdy Pan Rosa nie powiedział, że część środków z dotacji jest przeznaczona na wynagrodzenie kucharki. Jeżeli byłyby dwie odrębne jednostki, przedszkole i szkoła i tu jest kucharka i tu jest kucharka, my prowadząc taki program w Gierzwałdzie odrębnie zatrudniliśmy kucharkę i opłacaliśmy a nie z tych samych środków. Było ewidentnie podwójne finansowanie jeżeli chodzi o ten etat na sumę 40 tys. zł i tylko o to chodzi, o nic więcej.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – nie chcę użyć słowa kłamie, czy Pan rozumie co to znaczy podwójne finansowanie, ja miałem kontrolowany ten projekt z Urzędu Marszałkowskiego, nie było podwójnego finansowania. Podwójne finansowanie jest wtedy, jeżeli kucharka byłaby finansowana i z dotacji i ze środków unijnych. Kucharka była finansowana z wkładu i nie było podwójnego finansowania. Mam protokół z kontroli i nie stwierdzono żadnego podwójnego finansowania. Te sprawozdania moje, które Pan zarzuca, że były fałszowane, wydatki były większe niż mam środków z dotacji. Pan od razu stawia, że jestem złoczyńca, przestępca, że trzeba Prokuraturę zawiadomić, bo ja tam fałszuję. Może nie fałszuję, jak przyznałem się na Prokuraturze. Nie powiedziałem, że ja tego nie robiłem, ja to robiłem osobiście i robiłem tak jak umiałem to robić.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – myślę, że te osoby, będą na sesji i wyjaśnią jak Pan to umie robić i bezpośrednio przełożą radnym i to będzie bardzo wymowne jak współpracowało się przedtem. Jeżeli jakieś zarzuty ma Pan w stosunku do mnie, chyba Pan ma, bo tyle założył mi Pan spraw sądowych, że na jednej nie wiedział Pan za co ta sprawa była i po co ta sprawa była.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – w wystąpieniu pokontrolnym z 7 maja jest zapis – kontrola wykazała, że Pan Arkadiusz Rosa przeznaczył dotację w wysokości 40.768,79 zł na cele inne niż realizacja zadań szkoły, co było niezgodne z przepisami art. 3d ustawy o systemie oświaty. „Art. 90 ust 3d – dotacje, o których mowa w ust. 1a – 3b, są przeznaczone na dofinansowanie realizacji zadań szkoły, przedszkola, innej formy wychowania przedszkolnego lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej.” Myślę, że to do czego odnosi się wystąpienie pokontrolne i tutaj komentarz, że to było niezgodne z art. 90 ust. 3d jakoś się rozmija z treścią przyjętego artykułu. Prosiłbym o wyjaśnienie, dlaczego wystąpienie pokontrolne tak interpretuje ten zapis art. 90 ust. 3d.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie rozmija się w żadnym wypadku a radca Panu wyjaśni dlaczego. My nie jesteśmy prawnikami, Pan nie jest prawnikiem i ja nie jestem prawnikiem i od tego żeby zinterpretować przepisy ustawy, od tego są prawnicy. Ja jeszcze wysłałem szereg zapytań dotyczących tego podwójnego dofinansowania do MEN i Kuratorium Oświaty i do zespołu prowadzącego w Urzędzie Marszałkowskim. Wszędzie przestrzegają przed podwójnym finansowaniem. A tutaj czy się rozmija, radca na sesji Panu wyjaśni.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala skargę rozpatrujemy na posiedzeniu Komisji, to może przełożyć na sesję, jeżeli tutaj nie uzyskamy wyjaśnień. Stwierdza Pan w wystąpieniu pokontrolnym jakiś fakt i nie potrafi się Pan odnieść, do zacytowanych przepisów.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - potrafię, tylko Pan nie ma zielonego pojęcia. Przewodnicząca Komisji ogłosiła pięciominutową przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – na temat opinii prawnej, chciałbym żebyśmy otrzymali.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jest zapis RIO. Odsyłam Pana do protokołu RIO.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – w Polsce tworzy się dużo dokumentów, ja tylko oczekuję, że za chwilę odeśle mnie Pan do jakiegoś biuletynu informacyjnego albo jakiejś uchwały na końcu Polski i tam każe szukać odpowiedzi na pytania, które ja Panu zadaję a dotyczące zarzutów wobec Pana.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – przed chwilą udzieliłem odpowiedzi na pierwsze pytanie, prosiłem o przedstawienie mi artykułów bądź przepisów innych, które potwierdziłyby zarzuty wobec mnie. Zostały przedstawione?

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – prosiłem, żeby Pan nie odpowiadał pytaniem na pytanie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – będzie radca prawny, niech sięgnie Pan do protokołu kontroli RIO i ten opis Pan tam znajdzie. Nie będę wiecznie wracał i nie będę w grę słowną z Panem się wdawał, bo wiem na co i po co to było przygotowane. Nie było jeszcze skargi u Pani Warmińskiej a Pan już wiedział, że będzie skarga, bo pewnie razem pisaliście. Przepraszam, jeżeli kogoś uraziłem.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - jest protokół kontroli doraźnej RIO. Kontrolą objęto 2012 do 2013 roku. Kontrolą objęto prawidłowość w zakresie dotacji udzielonych w 2012 roku i w tym protokole jest taki zapis „Ustalono, że dotacja została wykorzystana na pokrycie wydatków bieżących szkoły, stosownie do art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty. Nie stwierdzono przypadków przeznaczenia dotacji na zadania inne niż zadania szkoły w zakresie kształcenia, wychowania i opieki.” W stosunku do dotacji udzielonych w pierwszym kwartale 2013 roku podobny zapis; Stwierdzono, że dotacja udzielona na dzień 31 marca 2013 roku została wykorzystana w kwocie 45.465,-zł wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły stosownie do art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty. Nie stwierdzono przypadków przeznaczenia dotacji na zadania szkoły inne niż zadania w zakresie kształcenia, wychowania i opieki.” To są wyniki RIO, która kontrolowała szkołę w Dylewie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - odwołam się do wyjaśnień, które zostały złożone w Prokuraturze, Pan Rosa zaznaczył, że wynagrodzenie osób zatrudnionych przy projekcie było finansowane wyłącznie ze środków pochodzących z Urzędu Marszałkowskiego pod przysięgą i podpisując oświadczenie, że zdaje sobie sprawę, co znaczy składanie fałszywych zeznań. Wynagrodzenie osób zatrudnionych przy projekcie było finansowane ze środków pochodzących z Urzędu Marszałkowskiego a my się dzisiaj dowiadujemy, że nie wyłącznie, bo

kucharka była opłacana ze środków gminnych. Ja mam dokumentów dużo więcej. Myślę, że tyle dobrego zrobiliśmy a zachowujemy się tak jakby nic innego nie było w tej gminie tylko szkoła w Dylewie. Jeżeli macie coś do mnie, to proszę bardzo są sądy. Składając skargę na mnie, niech się powołuje na artykuły, paragrafy, bo ja twierdzę, że nie naruszyłem żadnych przepisów. Bo jeżeli przyjmiecie uchwałę, że skarga jest przyjęta, to trzeba będzie wykazać, bo uchylił Urząd Wojewódzki jak uchylił statut sołectwa Mielna, bo napisano tyle bzdur.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – tam kucharka gotuje i dla uczniów szkoły i dla uczniów punktu przedszkolnego i z gminy było dofinansowanie i na uczniów i na przedszkole? Pan Rosa zapłacił z projektu, że gotuje dla przedszkola.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – w sprawozdaniu wykazał, że kucharka gotuje tylko i wyłącznie dla szkoły a w sprawozdaniu do Urzędu Marszałkowskiego, że kucharka gotuje tylko i wyłącznie dla punktu przedszkolnego, bo całą sumę wykazał. Gdyby podzielił tę sumę i wykazał 30%, ale to było dwa razy wykazane, ta sama suma i to trzeba wyjaśnić. Nie mam chęci, żeby te pieniądze Pan Rosa zwracał, ale niech powie, że tak można było zrobić. Ja zrobiłem to co do mnie należało.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – popełnił Pan Rosa błąd, że nie zaznaczył. Przez to można odczuć, że Pan Arkadiusz Rosa próbował wyłudzić od gminy pieniądze.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie to, że wyłudzić, nikt tak nie oskarża.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – ale tak wygląda.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nieprawidłowo sporządził sprawozdanie.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska - jeżeli korektę do sprawozdania Pan Rosa złoży, to Pan odstąpi.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jeżeli radca prawny uzna, że jest to do przyjęcia, to będzie do przyjęcia. Tyle kompromisów na tej sali zawarliśmy, że nie widzę, że jeden kompromis więcej, tylko ja bym chciał, tą jedną zasadę przyjąć, a nie że w jednym momencie jesteśmy zgodni a na drugi dzień otrzymuję informację, że gdzieś na forum ukazują się brednie, wydawana jakaś gazeta. Ja też mogę się i pisać i na pewno napiszę tak jak napisałem. Zobaczcie moją pierwszą gazetę wyborczą, napisałem, prosiłem nie obrażać się i nie wyciągać niepotrzebnych rzeczy. Niestety nie słuchano.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – przechodzimy do punktu trzeciego, dla mnie bardzo nieprzyjemnego.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – to jest tak kuriozalny punkt, że po prostu ja sobie teraz nie życzę, żeby odwiedzał mnie w moim gabinecie Pan Rosa, bo Pan Rosa przyszedł w bardzo pokojowej sprawie, przyszedł z zaproszeniem na festyn w Dylewie. Powiedziałem, że dobrze, światelko w tunelu się pojawiło i zostało to wykorzystane do innych spraw. Pan Rosa przyszedł z zaproszeniem i pytał czy ja przybędę, odpowiedziałem, że jeżeli będę miał czas to przybędę i planowałem przybyć. Niestety coś tam mi wypadło rodzinnego. Ze strony pana Rosy padło do mnie pytanie - Panie Wójcie jak będziemy współpracować? Ja powiedziałem, że ze wszystkimi chcę dobrze współpracować, ze wszystkimi radnymi. Nigdy w życiu nie powiedziałem i nie uzależniłem od tego czy on namówi Panią czy Pana Butrymowicza. Tego punktu ja darować nie mogę. Nie mogę darować dlatego, że po prostu ja muszę wystąpić do sądu o naruszenie dóbr osobistych, bo jeszcze mnie nikt tak nie obraził jak Pan Rosa to zrobił, bo ja nic takiego nie powiedziałem, wstydziłbym się gdyby dyrektor, która była zatrudniona tyle lat w gimnazjum, Pan Rosa miał na nią wpływ a o Panu Butrymowiczu również, bo jaki

miałbym powód. Jak Pan się z tym czuje. Był Pan u mnie, Pan się pokojowo zachowywał ja też.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa - Panie Wójtce porozmawiajmy jak faceci, była taka rozmowa.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – była rozmowa, ale mówiłem o współpracy, czy Pan potwierdza, że ja złożyłem Panu propozycję polegającą na odstąpieniu od negatywnych ruchów.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa - tak Pan powiedział, nie będę robił negatywnych ruchów.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tak powiedziałem Panu.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – tak.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - to za to porozmawiamy już na innym polu, bo niestety tego nie mogę przepuścić.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – byłem u Pana i Pan to mówił.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – to Pan przyszedł do mnie i jak pan się z tym czuje? Przychodzi człowiek do mnie po to, żeby mnie sprowokować czy żeby mnie zaprosić na festyn. Jak mam to odebrać. Jak mam zaproszenie odbierać? Wytłumaczcie jak byście się poczuli, ktoś przychodzi was na wesele zaprosić, po to żeby wam wpiernicz spuścić, bo to tak się odczuwa.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – to nie ja ten temat poruszyłem, ja przyszedłem z zaproszeniem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan mnie zapytał jak będziemy współpracować?

Radna – Pani Iwona Stanka – chciałabym prosić o odpowiedź, czy padły te dwa nazwiska?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nazwiska padły?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa - z mojego komitetu weszły dwie osoby, Pani Jadwiga i Pan Adam. Nie padło nazwisko Pani Sawickiej, bo nie jest z mojego komitetu. Była krótka rzeczowa rozmowa.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – mam pytanie do Pani Dymkowskiej, czy Pan Arkadiusz Rosa zadzwonił do Pani i powiedział, że taka propozycja padła?

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – w życiu.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – czy ma Pan na to dowód?

Dyrektor -Pan Arkadiusz Rosa – nie.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – na razie to jest słowo przeciwko słowu.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – Panu Butrymowiczowi mówiłem, że taka propozycja padła i ja jej nie przyjmuję.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja mam jeszcze jedno pytanie, ja nadal deklaruje tutaj i zapytuję i Pana Butrymowicza i Panią Dymkowską, nie muszę tego przez Pana Rosę robić, że z dużą przyjemnością będę z nimi współpracował przez pozostałą część kadencji i pozostałym radnym taką deklarację składam. Nie musiałbym się uciekać do takich form, nikt mi nie powie z radnych, którzy są na tej sali, że ja czy zadzwoniłem do kogoś czy zgłosiłem się do kogoś, nie musiałbym to robić przez osoby trzecie, takich rzeczy robić.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – poprę każdą Pana dobrą inicjatywę, natomiast będę przeciwko każdej złej.

Radny – Pan Marek Tański – to po co Pan się do mnie zwrócił?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nic nie oferowałem, niech Pan przystąpi do przetargu. Pan jest tak samo wiarygodny. Do Pana bym się na pewno nie zwrócił, bo przyjaźń pańska do mnie jest znana tutaj w okolicy i Gierzwałdzie.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – punkt czwarty –

uporczywe niestosowanie się do obowiązującego prawa.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – dopiero w poniedziałek wpłynęły pieniądze za wrzesień. Natomiast o procentach wcześniej mówiliśmy, o 40%, 100 %. Pan Wójt wspomniał, że składam deklaracje, wnioski ile mam dzieci? Natomiast chodzi mi o to, że Państwo po jakichś tam bojach, nieprzyjemnościach te 100% zostało uchwalone i uważam, że powinno być na oddział przedszkolny wypłacane. W związku z tym jest ta moja skarga.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – potwierdzam to, co wcześniej powiedziałem, jak już uchwała jest przyjęta, należy się 100% na oddziały przedszkolne tylko ustawa wyraźnie mówi, że trzeba zgłosić do 30 września poprzedzającego roku. Wniosek o przygotowanie środków w budżecie na takie przedsięwzięcie nie został złożony. Był złożony ale na punkt przedszkolny, a to jest duża różnica bo tu jest 40% a na oddział 100%. Dlatego uważam, że dopóki nie złożę w tym roku do 30 września wniosku o dofinansowanie na rok przyszły, to taka sytuacja pozostanie. Jeżeli są jakieś wątpliwości dotacyjne, jest Kuratorium Oświaty i można zadać pytanie, a nie podciąga się to pod uporczywe nieprzestrzeganie przepisów prawa. Do tego punktu powinno być dopisane, że nie przestrzegam artykułu tego i tego i zweryfikować, wtedy poddam się ocenie rady z pokorą, ale według dostępnej mi wiedzy prawnej ta sytuacja jest zgodna z obowiązującym prawodawstwem.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ja mówię o tym, że do końca września powinienem dostać te pieniądze, czy dostałem?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – też nie jest powiedziane w ustawie, że do końca września. Ustawa mówi wyraźnie, że mogę zaliczkowo wypłacać.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – kiedy dostałem za wrzesień, 19 października.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – należy nas obciążyć odsetkami, jeżeli zostały przekroczone terminy.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – to Pan będzie mi zaliczkowo co miesiąc po tysiąc a w grudniu rzuci 200 tysięcy i rób co chcesz. Po to się składa co miesiąc, ile mam dzieci, żeby miesięcznie to realizować.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie chodzi o całą subwencję tylko część dotyczącą oddziału przedszkolnego i punktu przedszkolnego. Na dzieci normalnie w szkole Pan dostaje. Mówię, żeby mówić wyraźnie, to co budzi wątpliwości Pana i moje. Nie wiadomo po czyjej stronie racja, ja twierdzę, że po mojej.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – mi chodzi o termin.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jeżeli chodzi o termin, to chylę czoła, bo było nieterminowo płacone.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – punkt piąty – Nękanie poprzez powiadamianie innych organów państwowych o rzekomych nieprawidłowościach w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Dylewie.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ten temat też już został poruszony. Nie wiem kto konkretnie złożył na mnie doniesienie do Prokuratury, że źle gospodaruję moimi finansami. W czerwcu miałem wizytę z Kuratorium, dotyczyło to zaległości. Sekretarz umieścił w protokole, że gdzieś tam tematów brakowało. Miałem wizytację z Kuratorium i też stwierdzono, że nie ma jakichś uchybień. Nie wiem czy się dowiem czy nie, że jeszcze gdzieś jakiś donos został wysłany. Do Prokuratury zostało złożone zawiadomienie. Chodzi o to, że Prokuratura umorzyła. Nie wiem czy gdzieś dalej to się toczy, bo nie ja złożyłem, czy jest odwołanie?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tam jest instrukcja na końcu, to się nazywa skarga na Prokuratora. Jeżeli chodzi o te zastrzeżenia dotyczące kierowania do

instytucji kontrolujących, o sprawdzenie, przeprowadzenia sprawdzenia kontroli, to wiem Pan z jakich przyczyn zostało wszczęte, z tej przyczyny, że do mnie wpłynęła skarga personalna ludzi, którzy wręcz wskazują, co gdzie i jak? Ja nie mogę nie zareagować, ja muszę nadać bieg skardze. Te Panie które straciły pracę w szkole do mnie osobiście napisały i zgodnie z tą skargą nadany został bieg postępowaniu. Jeżeli chodzi o skargę tutaj naruszenia przez Pana prawidłowości przekazywania sprawozdań, to była przeze mnie złożona skarga, bo złożyłem zgodnie z przepisami prawnymi. Po analizie tej decyzji prokuratorskiej, gdzie dużo się mówi o tym, że brak dostatecznego umotywowania poszczególnych rzeczy działa na rzecz osoby w stosunku, do której prowadzone jest postępowanie.

Sekretarz - Pan Waldemar Szydlik – chciałem zauważyć, że ar 90 w pkt 3f ustawy o systemie oświaty mówi o tym, że „Osoby upoważnione do przeprowadzenia kontroli przez organy, o których mowa w ust. 3e, mają prawo wstępu do szkół i placówek oraz wglądu do prowadzonej przez nie dokumentacji organizacyjnej, finansowej i dokumentacji przebiegu nauczania”, dlatego nie rozumiem tego zarzutu, że ja pozwoliłem sobie na przeglądanie dzienników. Jeżeli widziałem w tych dziennikach jako były 20-letni nauczyciel dyplomowany, gdzie tematy lekcji są puste, nie wpisane, to umieściłem to w protokole kontroli. Pani Dyrektor chyba przyzna, że jak puste są dzienniki, nie ma tematów, to są nieprawidłowości.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – w publicznych musi być wpisany temat.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – jak można stwierdzić przebieg nauczania, skoro nie ma wpisanych tematów lekcji, to jak to wygląda.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – były podpisy nauczycieli.

Sekretarz – pan Waldemar Szydlik – ale nie było tematów.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – może tego dziennika nie dopilnowałem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Kuratorium Oświaty przyjechało na kontrolę i stwierdziło, że wpisy zostały dokonane. Kazałem przy okazji zrobić fotografie. Jeżeli chce Pan zdjęcie z pustym miejscem w dzienniku, to mogę takie zdjęcie udostępnić. Dlatego to zostało skierowane do Kuratorium Oświaty, bo ustawa o systemie oświaty jest taka sama dla szkół publicznych jak i niepublicznych. Całe procesy nauczania muszą być odpowiednio udokumentowane, bo płacimy pieniędzmi publicznymi. Proszę się na to nie skarżyć, bo to jest zgodne z prawdą.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – oprócz zapisu w dzienniku u mnie pracownicy podpisują codziennie listę obecności. Jak przychodzi pracownik, składa podpis, stwierdzam, że on jest.

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – jak można stwierdzić dokumentację z przebiegu nauczania skoro tam nie ma tematów lekcji, są puste rubryki, jak można stwierdzić dokumentację z przebiegu nauczania. Jak rodzic stwierdzi, że dziecko jest nauczane, skoro w dzienniku jest pusto.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – jeżeli chodzi o zatrudnienie pracowników, to nauczyciele są zatrudnieni inaczej.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – jeśli były takie uchybienia w dzienniku, to po kontroli ponownie byliście skontrolować placówkę, czy spełniła zalecenia?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – to dlaczego nie?

Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik – jeszcze Pan nie chciałby widzieć Pana Rosę w momencie kiedy ja próbowałem w dziennik zajrzeć, to myślałem, że mi oczy wydrapie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan Rosa wskazał, że od 2012 roku prowadził sam dokumentację kadrowo-finansową samodzielnie, potem zatrudnił Biuro Rachunkowe, bo sam sobie nie dawał ze wszystkim rady, gdyż nie jest fachowcem w tych dziedzinach. To jest Pana wypowiedź do Prokuratora i Pan przyznał, że nie daje sobie rady. Dlaczego Pan teraz się upiera, że wszystko było w porządku. Pan ma żal, że ja uporczywie gdzieś donoszę.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – każdy kto pracuje ma prawo zrobić błąd, dlaczego ja nie mogę.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – zgadza się.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – przy omawianiu piątego punktu Pan wspomniał, że pracownicy szkoły zwrócili się do Pana z jakimś pismem, to już była szkoła prywatna czy publiczna?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – od 1999 roku jest szkoła niepubliczna. Pan zna odpowiedź, bo był na piętnastolecu szkoły.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – czy pracownicy szkoły składający do Pana wniosek czy też pismo byli pracownikami szkoły publicznej?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – szkoły niepublicznej.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – to prywatne osoby złożyły do Pana wniosek czy pismo czy zawiadomienie a Pan jako pośrednik zwrócił się do Prokuratury.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie mogłem inaczej, bo one złożyły do mnie pismo, jak każdy mieszkaniec Gminy Grunwald z prośbą o sprawdzenie prawidłowości wydawania subwencji oświatowej. Takie pismo złożyły.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala - tego nie słyszałem.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jak każdy mieszkaniec gminy mają prawo złożyć i złożyły. Taką kontrolę usiłowałem najpierw przeprowadzić firmą zewnętrzną a później jak sami wiecie pracownikami własnymi. Ja nie mogę odstąpić od takiej kontroli, jeżeli do mnie wpłynie taki wniosek, a wpłynął i we wniosku było podane, że nie tylko uchybienie o rozliczeniu subwencji oświatowej ale również przepisy dotyczące prawa pracy, BHP, cała litania o czym Pan Rosa doskonale wie.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ja uważam, że jak jest pracownik, to powinien dobrze pracować, jak ktoś źle pracuje, to wiadomo co się robi. Te Panie złożyły zawiadomienie do Prokuratury, też się musiałem tłumaczyć. Okazało się, że też nic z tego nie wyszło. Nie miały racji. To są dwie różne rzeczy. Każdy ma prawo na każdego zgłaszać zawiadomienie do Prokuratury. Te Panie złożyły zawiadomienie do Prokuratury, nic z tego nie wyszło, zwróciły się do Pana Wójta i Wójt ze swojej strony złożył zawiadomienie do Prokuratury.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – podstawa jest ta sama. Prokurator miał wątpliwości dlatego sprawę umorzył. Zna Pan sprawę i wie, że nieprawidłowości były. Nie uciekajmy, tylko naprawmy te nieprawidłowości. Nie wskazujmy innych, że są winni tego, co ja zrobiłem.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – różne rzeczy budzą wątpliwości.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - ja nie rozumiem skąd ta skarga. Nie ma żadnego artykułu, nie bo cię nie lubię.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – Panie Wójcie przy wszystkich projektach przychodziłem do Pana i mówiłem jakoś się dogadajmy, nie wyszło to za bardzo. Potem zaczęły się Prokuratury, jakieś sądy. Pan mnie również podaje do sądu, to nie jest tak, że tylko ja Pana. Pan też na mnie składał doniesienia.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tylko kto przegrywał te sprawy?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – różnie, i Pan i ja. Nie szastajmy tymi sprawami.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – w pierwszym przypadku jak te Panie zaatakowały Pana Rosę to się zwrócił do mnie o pomoc i na pewno to przyzna.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – ku czemu te działania mają służyć?

Radny – Pan Adam Królikowski – my tu siedzimy, słuchamy a szkoła funkcjonuje nadal. Moje dziecko też tam chodziło do przedszkola.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – reasumując wszystko chciałbym powiedzieć, żeby Panowie podali sobie rękę na zgodę, wycofali wszystkie sprawy i żeby nie było takich sytuacji jak dzisiaj.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – warunek jeden, mam pytanie do Pana Arkadiusza, kto finansuje i kto podpisuje pod tymi „Boleściami Grunwaldu”?

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – ja.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan podpisuje to i odpowiada za to. To warunek, żeby doszło do jakiegokolwiek consensusu, bo ja zbieram te materiały, żeby nie było, że ja jestem be, bo ja się bronię. Nie podejrzewam Pana, że stać Pana na napisanie takich bzdur, bo aż tak nisko Pana nie cenię. Wiem, że ktoś to robi. Wygląda to na człowieka, który ma bardzo, bardzo dużo czasu, zgorzkniałego wewnątrz. To trafia cały czas, ja podam rękę a na drugi dzień usłyszę, co w tej ręce było. Deklaracja z obu stron, że odpuszczamy temat szkoły, bo ja i tak muszę robić wszystko zgodnie z prawem. Nie dam też pomiatać swoją osobą, bo to jest taka próba, a tym bardziej, że w stosunku do innych osób jestem tutaj bardzo poniżony, mówię o Pani Dymkowskiej i Panu Butrymowiczu.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – ja mam taką propozycję, niech Pan wycofa tę skargę. Może Pan Arkadiusz się zadeklaruje, czy wycofuje tę skargę. Może wykażmy odrobinę dobrej woli.

Dyrektor – Pan Arkadiusz Rosa – wycofam i później będę jeździł i składał wyjaśnienia czy to do Prokuratury czy do Sądu.

Radna - Pani Alina Szymańska – ja jestem zawiedziona Pana osobą.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – co to jest 40 tys. zł jak chłop 3 mln do szkoły ściągnął.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan Rosa napisał do SKO. Jak SKO wypowie się w tej mierze, to sprawa się zakończy.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – przechodzimy do punktu c) w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Grunwald.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – na poprzednim posiedzeniu komisji uznaliśmy, że odkładamy tę uchwałę do czasu, kiedy Państwo się z nią zapoznają. W tej uchwale w § 1 ust. 2 rada gminy 8 lat temu zadecydowała, że zdaje wszelkie kompetencje dotyczące gospodarowania nieruchomościami w ręce wójta. To gospodarowanie w tym zakresie nie wykracza poza zwykły zarząd, to w naszym wypadku pokazuje, że radni o wielu sytuacjach – zbyciu, dzierżawie, nabyciu dowiadują się po fakcie. Nie mają wpływu na to jaka nieruchomość, w jaki sposób zostanie komuś zbyta. Dlatego pozwoliłem sobie tę uchwałę przybliżyć Państwu po to, żebyśmy decyzję podejmowali na tej sali w piętnaście osób na wniosek wójta, bo to jest nasze uprawnienie, wiedzieć jak gospodaruje się mieniem, które należy do wszystkich mieszkańców i mieć świadomość tego, że nasze decyzję w jakiś tam sposób na to co w tej gminie zostaje sprzedane a co dzierżawione a co nabyte jak te działania się odbywają.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ta uchwała oddaje część, bo ustawowe prolongatywy, które regulują całość gospodarki gruntami, tylko część pozwalają wójtowi przekazać. Było to przekazane 8 lat temu w tym celu, żeby usprawnić działanie w tej materii i ta uchwała została podjęta. Dla mnie to żadna jest przyjemność, ponosić odpowiedzialność za te sprawy, tylko chciałem zaznaczyć, że mimo tego, że uchwała daje możliwości mnie dzierżawienia bez zapytania rady do 3 lat, to ja z tego nie korzystałem, bo zawsze ogłaszam przetargi. Na każdej sesji jest informacja o przetargach, komu będzie wydzierżawiona, komu będzie sprzedana. Wisi na tablicach ogłoszeń, mimo że tego nie wymaga ustawa. Sołtysi to potwierdzą. Nigdy nie naruszyłem tych przepisów. Jeżeli rada uważa, że przy dzierżawie skrawka 5-arowego będziemy się zbierać, to jest rady zdanie. Jeżeli chodzi o dzierżawę do 3 lat, to i tak wójt ma prawo dzierżawić i wyznaczać czynsze. Byłem za tym, żebyście Państwo się z tym zapoznali. Jeżeli wystąpił Pan Przewodniczący z wnioskiem, pewnie jakaś przyczyna była tego wystąpienia czy konkretne zdarzenie ma Pan na myśli.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam na myśli gospodarowanie nieruchomościami. Złożyłem wniosek a Pan doszukuje się jakichś podtekstów.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – przez tyle lat funkcjonowała uchwała i nie było zarzutów, to dlaczego ma dalej nie funkcjonować.

Radny – Pan Adam Królikowski – ja mam jedno pytanie, bo jak będą przychodzić do nas o dzierżawę i będziemy musieli się zbierać za każdym razem?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tak.

Radny – Pan Adam Królikowski – wywieszamy i będzie jeden sąsiad, drugi sąsiad i ja mam decydować, tylko się pytam.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – chodzi o informację, żebyśmy my mieli taką informację.

Radny – Pan Adam Królikowski – mamy taką informację.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – tu chodzi o to, żeby te działania odbywały się w sposób jawny. To przy każdej nieruchomości, przy każdej operacji, przy większości operacji dotyczących nieruchomości przygotowanie dokumentów, sporządzenie kosztorysu, ogłoszenie przetargu i tak jest w kompetencji wójta. Rada gminy podejmuje tylko uchwałę, wyraża się zgodę na wniosek wójta na sprzedaż tej nieruchomości lub nie wyraża zgody. 15 osób myślę ma jakąś wiedzę na temat tego czy chce jakąś nieruchomość sprzedać. Jeżeli wójt to umotywuje, przedstawi taką informację, to ja nie widzę powodów, dla których rada miałaby stanowić przeszkodę, ale chodzi o to, żebyśmy my jako radni mieli na ten temat wiedzę na etapie przygotowywania dokumentów do sprzedaży, dzierżawy, zbycia czy w jakiś innym sposób. Tylko o to chodzi. To jest jego kompetencja, przygotowanie dokumentów dotyczących sprzedaży. Co do tego, co Pan Adam chciał tutaj powiedzieć, to jest plan pracy rady i ten plan jest doskonale wykorzystywany, żeby na sesje zaplanowane już w styczniu można było wprowadzić te uchwały dotyczące gospodarowania nieruchomościami. Myślę, że to żadna przeszkoda, przygotowanie takiej nieruchomości do sprzedaży. Słyszeliśmy dwa czy trzy tygodnie temu, że to jest trzy miesiące. Nie ma problemu, żeby nie zgrać tego z posiedzeniem rady. Proponuję nie straszyć radnych, że będą musieli się zbierać, żeby podjąć uchwałę w jakiejś tam sprawie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie tylko u nas ta uchwała została podjęta. Można sprawdzić w internecie uchwały, które podejmują samorządy, szczególnie samorządy miejskie. Sporo takich uchwał jest. Jest 80% samorządów, gdzie takie

uchwały obowiązują. Ja bym wyszedł przed orkiestrę robiąc przetargi nawet na wydzierżawienie gruntów, nawet do 3 lat czy krótszy okres. Nigdy nie było tak, żebym po prostu nie informował. Jeżeli będzie wola rady, że wszelkie te kompetencje chce na siebie przejąć, proszę bardzo. Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – przechodzimy do kolejnego punktu - podjęcie uchwały w sprawie określenia stawek od nieruchomości. Czy nie można podjąć tej uchwały z wszystkimi podatkami?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jest już komunikat z dnia 19 października gdzie jest już w sprawie średniej ceny żyta z ostatnich 3 kwartałów będącej podstawą naliczenia podatku rolnego na rok podatkowy 2016 i ten komunikat mówi, że cena, która obowiązywać będzie jest niższa niż ta przyjęta u nas w roku ubiegłym. Mam podatek od nieruchomości, mam podatek rolny i chciałbym, żeby rada jak najszybciej przyjęła z tego tytułu, że my pracujemy teraz nad budżetem, żeby określić dochody szczegółowo. Wolałbym mieć te dochody realne, jakie uzyskamy. Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości jak i rolny rada może przyjąć w dowolnej cenie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam pytanie, dlaczego posłużył się Pan maksymalnymi stawkami przy ustalaniu stawki podatku na 2016 rok?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – maksymalne, nie wszystkie się zwiększyły. To samo podatek od środków transportowych, podatek gruntowy chociaż chciałbym, to się nie da utrzymać z zeszłego roku, bo cena jest niższa podana przez GUS.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – grunty oznaczone symbolem B z 0,16 na 0,47 zł.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – przecież to nie ja ustalam. W moim interesie jest, żeby stawki były jak najwyższe, żeby kasy było jak najwięcej a stawki wy ustalacie. Jeżeli chodzi o te podwyższenia, to od was zależy, ile ustalicie.

Radny – Sławomir Matuszewski – rok temu przez to był taki skok podatków.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam taką propozycję, bazując na tym wydruku, do tych stawek podać jakie kwoty do gminy wpłyną, zakładając, że wszyscy będą płacili podatki. Jakie kwoty wpłyną do budżetu z poszczególnych punktów, które są wymienione w pierwszej i drugiej części tego projektu uchwały. Ponadto prosiłbym o przedstawienie na piśmie tego zapisu w punkcie drugim ppkt c 2), o który Państwo przed chwilą pytali oraz terenów mieszkaniowych zgodnie z ewidencją gruntów i budynków oznaczonych symbolem B, żebyśmy dokładnie wiedzieli.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – budowlane. Dlatego też bardzo mocno skoczył podatek z tego tytułu, że Starostwo Powiatowe w roku ubiegłym znalazło środki na wprowadzenie klasyfikacji gruntów. Jeżeli chodzi o klasyfikację gruntów w całym powiecie, to okazało się wtedy, że była to firma geodezyjna, która wygrała przetarg i to jest od nas całkowicie niezależne. My dostajemy ewidencję gruntów ze Starostwa i okazało się wtedy, że tych gruntów budowlanych zrobiło się bardzo dużo. Od tego można ewentualnie do Starostwa Powiatowego składać odwołanie. Być może zostanie uznane. Większość jest nieuznawanych. Jeżeli chodzi o dochody jakie wpłynęły z tytułu podatku w 2015 roku ja dysponuję.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – chodzi o to, jakie przewidywane przy takich stawkach maksymalnych, jakie przewidywane byłyby

wpływy do budżetu z podatku od budynków mieszkalnych w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Radny - Pan Sławomir Matuszewski – tu chodzi o kwotę, która wpłynie?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – 80 tys. zł.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – nie chodzi konkretnie o to jaka cała kwota podatku od nieruchomości, tylko jak ważne są te składniki w poszczególnych punktach. Jeżeli od budynków mieszkalnych wpłynie 500,- zł w skali gminy, to czy my ustalimy 75 groszy czy ustalimy 30 groszy, to na budżet gminy nie ma istotnego znaczenia. Natomiast jeżeli z jakiegoś punktu wpływa kilkaset tysięcy, to podniesienie o 10 groszy czy o 20 ma istotne znaczenie dla budżetu gminy.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jestem w stanie odpowiedzieć, bo 0,16 zł a w tym roku stawka maksymalna 0,47 zł i stawka proponowana 0,47 zł, ale wiem, że nigdy u nas taka stawka nie była przyjęta. Pozostałe stawki trzymaliśmy na maksa, od domków letniskowych, od działalności gospodarczej.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – ja bym chciał nawiązać do klasyfikacji, która była robiona przez powiat, do której nawiązał Pan Wójt. Po tej klasyfikacji w tamtym roku w społeczeństwie utarło się złe podejście, społeczeństwo było oburzone tymi stawka i tymi opłatami, które musieli zapłacić, dlatego moim zdaniem przyjęcie tych maksymalnych stawek w ostatnim punkcie wydawałoby się trochę krzywdzące i trochę byśmy dostali po nosie jako rada.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Panie radny, społeczeństwo nie zwróciło uwagi na jedno, że stawka się nie zmieniła nasza, tylko zmienił się obszar, który uległ opodatkowaniu. Starostwo narzuciło nam. Cały czas ten proces trwa, dane do naliczania podatku od nieruchomości Starostwo cały czas do nas przysyła.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – ludzie dostali po kieszeni, bo obszar się zmienił. A jaka jest minimalna z ustawy?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – tutaj nie ma minimalnej, jest tylko maksymalna.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – to jakie proponujemy?

Radny – Pan Dariusz Borkowski – Panie Wójcie w sprawie przekształcenia działek, nie wszystkie gminy, bo tylko niektóre Miłakowo, Grunwald, Dąbrówno było na polecenie wójtów i ludzie zostali wprowadzeni w błąd, bo dwa tygodnie czasu mieli czy chcą przekształcenia działki czy nie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan mówi nieprawdę w tej chwili. Jest Starostwo Powiatowe i na sesji można dać dane ich, nie wolno takich rzeczy mówić. Ja w trakcie tego dowiedziałem się, że taka akcja jest prowadzona. Starosta myślał, że tą operacją niektórym wójtom się przysłuży, tylko nie zdążył.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – niektórzy byli wzywani do Starostwa i tam było mówione, że to z polecenia wójtów i to były 3 czy 4 gminy. Był czas na odwołanie dwa tygodnie. Sołtysi nie powiadomili, nikt nie powiadomił, dopiero zostali powiadomieni przy nakazach podatkowych.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – mam pytanie do Pana, jak odpowiem Panu, że Pan gadasz głupoty, to Pan się na mnie obrazi.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – nie.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – bo Pan gadasz bzdury. To są bzdury, przecież to się da sprawdzić, jeden telefon wystarczy.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – została przeprowadzona ta klasyfikacja, dzięki temu wpływy do budżetu się zwiększą.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – musimy rozmawiać realnie.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – nie mam jakiegoś przekonania, że zostałem zrozumiany.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – został Pan zrozumiany.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – składam wniosek, żeby w tych poszczególnych punktach wypisać, jakie przewiduje Pan wpływy do budżetu z każdej tych dziedzin przy stawkach maksymalnych.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – Pan to pytanie zadał Pani Skarbnik i ona powiedziała, że generalnie całość może zrobić w każdej chwili, ale w działach to wie Pan ile to jest pracy.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja wiem, że nie prowadzi się ręcznie księgowości, tylko komputerowo a w związku z tym zadanie programowi wyszukanie jakiego systemu danych, nie jest wielką filozofią. Technika ma ludziom pomagać a nie utrudniać.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – czy Pan się zapoznał z tym programem, bo tak Pan mówi ogólnikowo, ale czy zapoznał Pan się z tym programem? Nawet mała zmiana programu, ile czasu pochłania. Tu musiałyby wklepać taką stawkę i jeszcze inną, żeby tą różnicę wyliczyć. Ja globalnie obliczyłem ile.

Radny – Pan Adam Królikowski – duży przeskok jest w rolnym?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – podatek według GUS powinien wynosić 134,37 zł a w tym roku mamy 137,50 zł. Gdybyśmy przyjęli maksymalny GUS, to podatek będzie niższy o 3,13 zł na ha. Pani Skarbnik ma mało czasu do obliczenia budżetu, dobrze byłoby gdybym znał zamiary rady, co do stawek podatku. Przyszła i pyta się jaki przyjąć, więc odpowiedziałem, że dzisiaj jest komisja i może radni się opowiedzą.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – podajmy propozycje i przegłosujmy to. Jeżeli chodzi o ostatni punkt, poprzednia stawka była 16 groszy ja proponuję 25 groszy.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja mam propozycję, żebyśmy poczekali na uzyskanie pełnej informacji jak wpływają te podatki na ustalenie budżetu, przy takich stawkach?

Radny – Pan Adam Królikowski – możemy dzisiaj porozmawiać a będziemy ustalać na sesji, bo później na sesji znowu będziemy siedzieć do dwudziestej.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - nie ma dzisiaj Pani Skarbnik, ubytek dochodów przy maksymalnych stawkach w 2015 roku wynosił 212 tys. zł. Nie mamy zamiaru zmieniać w poszczególnych punktach tylko w punkcie c, to nie wiem po co to liczenie. Ja nie wiem ile podmiotów jest na dzisiaj zarejestrowanych, to nie jest takie proste. Pani Skarbnik jak odpowiadała, to ona wiedziała co mówi.

Radny – Pan Sławomir Matuszewski – prawie w każdej pozycji spadają tylko są wyższe od budynków mieszkalnych i pozostałych gruntów w ostatnim punkcie.

Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala – ja nie upieram się, ale proszę o informacje w takim kształcie, w jakim chciałbym dostać. Ja mam prawo żądać określonej informacji i taki wniosek składam. Nie wyobrażam sobie, żeby opierając się na tym, co wójt tutaj mówi był w stanie bezwzględnie mieć wiedzę, ile zyskamy ile stracimy podnosząc stawkę o 5 czy 10 groszy.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – odnośnie ostatniego punktu, ściągnąłem informację ze strony Gminy Dąbrówno to oni mieli do tej pory 0,34 zł. Ja myślę, że tak jak mówi Pani Kamińska plus minus 0,25 zł można przyjąć. Jako Przewodniczący Komisji Budżetu pozwolę sobie powiedzieć, że na razie do obliczania dochodu Pan Wójt może przyjąć 0,25 zł. Jeśli będzie spełniona wola Pana Bali, to zobaczymy.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – pozostała jeszcze ta stawka od garaży 6,- zł.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – tak jak było.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – może symboliczne 6,20 zł.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja jutro Panu te sumy jeżeli chodzi o 0,16 zł wyciągnę. Tylko nie będę rozdzielał na coś, czego nie mamy.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – było 6,- zł, to przyjmijmy 6,20 zł.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska poddała pod głosowanie stawkę 0,25 zł od terenów mieszkaniowych zgodnie z ewidencją gruntów i budynków oznaczonych symbolem B – za taką stawką głosowało 11 radnych, 2 radnych wstrzymało się (radny Adam Królikowski, Marek Tański). Radny Ryszard Bala nie głosował.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – dużo tych budynków po tej klasyfikacji zostało namierzonych.

Przewodnicząca Komisji – Pani Jadwiga Dymkowska – od chlewków pozostawić 6,- zł.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – jeżeli będą kolejne uchwały dotyczące podatków, to przy projektach dobrze byłoby podać uzyskane kwoty.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja mam przygotowaną maksymalną stawkę.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – jeżeli w gminie mamy 1.000 ha to przy stawce 55,- zł mamy określoną kwotę. Jeżeli obniżamy stawkę o 5,- zł to te 1000 ha daje nam jakąś mniejszą kwotę. To na zwykłym telefonie, kalkulatorze można to wyliczyć.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – prosiłem, żebyście podali stawkę, to obliczę. Ja byłbym szczęśliwy, gdyby rada nie obniżała.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – stawka i tak jest niższa.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja obliczę, ile stracimy przy obniżeniu stawki przez GUS.

Radny – Pan Adam Królikowski – tyle co podane, bo jak obniżymy o 5,- zł, to w przyszłym roku może być duży skok.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – w przeciwieństwie do tamtego roku możemy nie obniżać.

Ad pkt 7. Radna - Pani Wioletta Sawicka – trzeba coś zrobić z wodą na Wróblach. Wczoraj byłam osobiście, widziałam jak u Państwa Seroczyńskich woda leci w łazience, kapie. Nie wiem, czy nie trzeba wysłać kogoś z pracowników, żeby to obejrzał. Nie mogą korzystać ze sprzętu AGD.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – ja bym chciał uzupełnić, sprawa dokładnie dotyczy moich teściów, nocowałem, nawet się nie wykąpałem. Czy nie można się zastanowić nad tym, bo to jest ostatnia miejscowość na tej nitce, nad nowym ujęciem dla tej miejscowości.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jest możliwość, bo tam ujęcie jest dosyć wydajne, tylko kwestia z czym to jest związane. Ci co budują „siódemkę” podłączyli się do naszej wody. Trzeba im ograniczyć albo będą musieli się odłączyć. Trzeba im powiedzieć, że niech szukają tej wody gdzie indziej, nie pobierają z naszych źródeł. Druga sprawa jest możliwość podniesienia, bo planują środki na pompę w celu podniesienia ciśnienia. Pierwsza rzecz to sprawdzę pobór wody przez Strabag. Jeżeli to nie jest przyczyną, to trzeba zamontować pompę do podniesienia ciśnienia.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – na Kalwie mają takie ciśnienie, że krany rozsadza, bo z innego ujęcia.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – Strabag bierze tą wodę do potrzeb technologicznych?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – na potrzeby bytowe. Na potrzeby technologiczne to im się nie opłaci. Biorą z rzek. Na to nie mają zezwolenia. Tam pracuje kilkaset osób i zużycie wody jest duże. To jest woda komunalna, nie na cele przemysłowe.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – biorą wodę pitną?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – temat został zgłoszony. Ja nie słyszałem o tym. Słyszałem, że w Kiersztanówku nie było ciśnienia.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja chcę wrócić do wniosku, bo Pani Wioletta przypomniała nazwę Wróble, dwa lata temu mówiliśmy o zamontowaniu chociaż jednego punktu świetlnego na tej drodze. Tam jest taki słup energetyczny, to było jakieś dwa lata temu.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jak założyć to można i z 10 lamp, bo nie najdroższe są te lampy. To tylko zrobienie dodatkowego punktu pomiaru. To jest wystąpienie do Zakładu Energetycznego o odrębne warunki i odrębny pobór sieci nawet dla jednej lampy. Gdyby oni zdecydowali się założyć lampy i ktoś wzięłby rozliczenie na siebie, to nie widzę żadnego problemu. Można to zrobić o ile Energa pozwoli nam zamontować na swoim słupie lampę, bo to też będzie tematem naszych spotkań przyszłych, bo Energa Spółka, która powstała zaczyna nas rozliczać, że część okablowania jest ich i powinniśmy odkupić od nich, albo płacić im dzierżawę za to. Ja im odpisałem, że oni nie są w stanie zinwentaryzować co jest ich a co nasze. Chyba ze 4 czy 5 lat bujają się z tym a ja ich odsyłam. Co raz to jakieś inne liczby podają. Nie są w stanie stwierdzić, które lampy są nasze a które ich. To nie jest tak prosto, że jest linia i można się podłączyć, musi być punkt pomiarowy.

Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala – powinniśmy działać w kierunku rozwiązywania problemów a nie wyszukiwania trudności. Ja wiem, że każdy urzędnik chce podkreślać swoją wagę i znaczenie i zaraz obwarowuje swoje decyzje dziesiątkami kwitów, przepisów, itd., ale w końcu chodzi o dobro mieszkańców. Nie o to, żeby urzędnikowi żyło się wygodniej.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – kosztorys wstępny mogę przygotować nawet jednej lampy. Znajdzie się środki w budżecie na 2016 i nie ma żadnego problemu, żeby to zrobić a nawet na rok 2015, bo będę przygotowywał wniosek o kredyt, żeby umieścić te punkty. To jest decyzja wasza. Ja nie uciekam od odpowiedzialności.

Radny - Pan Dariusz Borkowski – tam trzeba zrobić wysepkę, bo dzieci stoją przy drodze.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – to jest droga wojewódzka. Ja zwrócę się do nich.

Radny – Pan Arkadiusz Piasecki – czy zakup takiej lampy solarnej, nie byłby tańszym rozwiązaniem?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – około 12 do 24 tys. zł lampa solarna kosztuje. Wystarczy zgłoszenie, że ustawiamy w tym miejscu. To jest wrażliwe na zniszczenia i inne rzeczy. Najtańsza lampa 12 tys. zł i jest kwestia pogodowa, bo nie raz zimą może nie nabrać tyle energii.

Radna – Pani Małgorzata Kamińska – mam pytanie, bo pracownicy obsługi dosyć dawno nie mieli podwyżki, zarabiają tą najniższą krajową. Czy nie można uwzględnić środki na podwyżki dla nich?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – planowane są 3% podwyżki dla wszystkich pracowników. Przygotuję projekt budżetu i zobaczymy jakie są możliwości budżetowe, wtedy będziecie decydowali, bo można podnieść. Planowane są 3%

podwyżki dla wszystkich pracowników a inflacja jest 3,8%. Zdolność nabywczą maleje. Tutaj pracownicy obsługi są tą grupą, która najniżej zarabia, ale mają najniższe stawki zaszeregowania.

Radny – Pan Adam Butrymowicz – w sprawie nakładki na drogę do Dylewa, czy będzie ujęte w budżecie na 2016 rok?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – występujemy do Starostwa Powiatowego, to co zrobiliśmy w tej chwili, to wynikało z oszczędności uzyskanych przez nich przy realizacji innych zadań. Na tyle dobrze się ta współpraca układa, że jeżeli my zadeklarujemy ze swojej strony jakąś sumę, to jest możliwe. Dla mnie to się marzy, żeby do granicy gminy tę drogę zrobić.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – rok czasu minął, ja cały czas zastanawiam się nad tym, czy moglibyśmy ustalić, bo są na rynku podręczniki dotyczące funkcjonowania samorządu, czy zaopatrzenie radnych w takie podręczniki miałyby cel, bo kupić tylko po to, żeby wydać pieniądze. Jeżeli Państwo czujecie potrzebę, że z takiego podręcznika chcielibyście korzystać i swoją wiedzę w tym zakresie poszerzać, to powinniśmy kupić.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – jest to ustawa samorządowa z komentarzem. Są interpretacje szczegółowe, ma sens. W internecie są suche ustawy. Najistotniejszy jest komentarz.

Przewodniczący Rady Gminy – Pan Ryszard Bala – ja zobowiązuję się, poszukam publikacji, które są na rynku.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja mam takie wydanie. Mogę pokazać na sesji. Ustawa o samorządzie jest obszerna jak ustawa o systemie oświaty.

Radny – Pan Dariusz Borkowski – czy oświetlenie w projekcie będzie?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – ja przygotuję projekt a Państwo zadecydujecie, co wejdzie. Proszę zgłaszać wnioski.

Radna – Pani Iwona Stanka – odnośnie skargi Pana Rosy, w piątek będzie głosowanie.

Wójt – pan Henryk Kacprzyk - musi być.

Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala – czy jest zespół powołany jak uchwaliliśmy w uchwale o opracowaniu Wieloletniego Planu Inwestycyjnego?

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk – nie ma jeszcze.

Przewodniczący Rady Gminy - Pan Ryszard Bala – chciałbym się dowiedzieć, w jakim trybie i do kogo mieszkańcy mają zgłaszać propozycje dotyczące WPI.

Wójt – Pan Henryk Kacprzyk - na razie do mnie.

Ad pkt 8. Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rady Gminy zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Przewodnicząca Komisji
Rewizyjnej Rady Gminy

Bronisława Warmińska

Jadwiga Dymkowska